

JĘZYK

Pozwala nam precyzyjnie się porozumiewać, porządkować myśli i wybiegać nimi w przyszłość oraz przeszłość.

Bez językowej komunikacji nie byłibyśmy w stanie koordynować działań, stworzyć instytucji społecznych ani zbudować cywilizacji.

W języku wyrażane są normy moralne i prawne. W języku składamy przysięgi i zawieramy umowy.

Język to także narzędzie twórcze pozwalające pisarzom i poetom eksplorować światy, które istnieją tylko – a może nie „tylko”? – w wyobraźni artystów i odbiorców. Bez języka niewiele byśmy stworzyli ani osiągnęli.

Nie wiemy jednak, czy język nam czegoś nie zabiera, czy nie narzuca sposobu myślenia o świecie, odciągając naszą uwagę od niewerbalizowanych doświadczeń; albo kieruje rozwijający się umysł dziecka na ściśle określone tory.

Na pewno ma jasną i ciemną stronę. Pozwala przeklinać i błogosławić, budować i niszczyć, zniewalać i dawać wolność, jednoczyć i wykluczać. Zawierać sojusze i spiskować, przebaczać i pielęgnować urazę. Wyrażać miłość i rozsiewać nienawiść. Sprawiać radość i smutek, pocieszać i dręczyć.

Nic tak dobrze jak język nie pozwala się wyrażać naszej ambiwalentnej naturze.

NIC W WIĘKSZYM STOPNIU NIE CZYNI NAS – AŻ I TYLKO – LUDŹMI.

źródło „Tygodnik Powszechny” nr 20/2019

